

## ***Rośnie import i eksport z Chin. Powody do zadowolenia dla armatorów kontenerowców.***

---

W pierwszej połowie obecnego roku światowy ruch kontenerowy wzrósł o 10 proc. w porównaniu do tego samego okresu w zeszłym roku – wynika z raportu agencji Drewry. Duży wpływ na ten wynik ma import i eksport z Chin. Duży wzrost zanotowano w ruchu inter-regionalnym (aż 17 proc.), trochę mniejszy w oceanicznym (7 proc.). Razem dało to 5,3 mln TEU dodatkowych towarów przewiezionych w pierwszych 6 miesiącach 2017 roku. Większość z nich pochodziła z handlu wewnątrz-azjatyckiego oraz handlu na szlaku Azja – Północna Ameryka. Dane Drewry ukazują też masowy wzrost importu Chin sięgający aż 28 proc. Eksport wzrósł natomiast o 11 proc. Mało kto spodziewał się tak dobrego wyniku – ostatnio podobne wzrosty odnotowano w 2010 roku. W ostatnich latach wolumen kontenerów transportowanych morzem rósł w tempie 2,3 proc.

Trudno przewidzieć, czy ten trend się utrzyma przez resztę roku, ale z pewnością cieszy fakt dobrego wyniku w tradycyjnie słabszej połowie roku w handlu kontenerami. 1 półrocze przeważnie odpowiada za 48,3 proc. całorocznego ruchu kontenerowego.

Źródło: [gospodarkamorska.pl](http://gospodarkamorska.pl)

## ***Pływające wyspy domem dla przyszłych pokoleń.***

---

Duński Instytut Badań Morskich (Marim) testuje innowacyjną koncepcję pływającej wyspy, która ma być sposobem na przeludnione miasta. Wyspa składa się z 87 dużych trójkątów pływających, które są ze sobą połączone. Razem tworzą elastyczną pływającą wyspę, której przekrój może mierzyć od 1 do 5 km.

- Wraz ze wzrostem poziomu morza miasta stają się coraz bardziej zatłoczone. Podnoszenie wałów i odzyskanie ziemi z wody może już nie być skutecznym rozwiązaniem. Innowacyjna alternatywa, dostosowana do holenderskiej tradycji morskiej, to pływające porty i miasta - mówi Olaf Waals, autor i kierownik projektu.

Jak przekonuje Olaf Waals, pływające wyspy zapewnią warunki życia przyszłym pokoleniom. Wśród atutów zastosowania takiego rozwiązania wymienia m.in. rozwój, wytwarzanie, przechowywanie i utrzymywanie zrównoważonej energii (morskie wiatry, energia pływów, energia fal i pływające panele słoneczne); ładowanie i przeladunek ładunków na obszarach przybrzeżnych, w których występuje niewielka infrastruktura; wykorzystywanie morskiej żywności, wodorostów i ryb.

Tego typu rozwiązania mają być częścią niedalekiej przyszłości. Obecnie trwają badania nad pływającymi wyspami poprzez testy modelu w specjalnym basenie (40 x 40 m), w którym można symulować wiatr, fale i prądy. Badacze próbują znaleźć odpowiedzi na szereg pytań związanych z wieloma aspektami m.in. jak rozwijać ruchome struktury, które są silne i wystarczająco bezpieczne, aby wytrzymać wiatry i prądy? Jak można łączyć te systemy z dnem? W jaki sposób falowanie wyspy wpłynie na ludzi, którzy będą tam żyć i pracować? Jak zorganizować ruch i transport? Jaki jest wpływ dużej pływającej wspólnoty na wodę pod i wokół wyspy? Jak zorganizować system zapewniający dostęp do wody, energii, surowców i odpadów?

MARIN przeprowadza te badania, stosując symulacje komputerowe i testy modelu w swoim dorzeczu wylotowym (40 x 40 m), w którym można symulować wiatr, fale i prądy.

Źródło: [gospodarkamorska.pl](http://gospodarkamorska.pl)

## ***Kolejny krok w stronę tunelu.***

---

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie robocze z przedstawicielami firm, które zakwalifikowały się do drugiego etapu przetargu na wyłonienie wykonawcy zadania pn: Usprawnienie połączenia komunikacyjnego pomiędzy wyspami Uznam i Wolin.

Wzięli w nim udział, jako gospodarz spotkania, Prezydent Miasta Janusz Żmurkiewicz, jego zastępca Barbara Michalska, przedstawiciele Wydziału Inżyniera Miasta, bezpośrednio pracujący przy przygotowaniu inwestycji oraz szczecińskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który prowadzi procedurę przetargową.

Podczas spotkania omówione zostały zagadnienia związane z zarządzaniem i nadzorem nad projektem, dokonana prezentacja przedsięwzięcia, w tym wyników badań gruntowo wodnych oraz innych zadań inwestycyjnych, które będą realizowane w rejonie planowanej inwestycji.

– To robocze spotkanie jest kolejnym krokiem, który przybliży nas do realizacji budowy tunelu – mówi Prezydent Janusz Żmurkiewicz- Mamy nadzieję ,że już wkrótce dojdzie do wyłonienia wykonawcy i rozpoczęcia samej inwestycji.

Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 50 miesięcy na wykonanie projektu i oddanie tunelu do użytku.

Źródło :gospodarkamorska.pl

## ***Marszałek Zachodniopomorskiego chce powołania międzynarodowej grupy ds. Nord Stream 2.***

---

Marszałek Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz chce powołania międzynarodowej grupy, która ma przyrzeć się planowanej budowie gazociągu Nord Stream 2 i jej wpływu na Morza Bałtyckie. Zainteresowanie inicjatywą wykazali przedstawiciele Polski, Litwy, Łotwy oraz Węgier.

„Aby powstała grupa potrzebujemy minimum 10 członków, którzy będą reprezentowali cztery państwa Unii Europejskiej. Do tej pory udało mi się do tej inicjatywy przekonać 12 osób z Polski, Litwy, Łotwy i Węgier. Liczę, że jesienią tego roku dojdzie do powołania międzynarodowego zespołu” - zapowiedział marszałek województwa zachodniopomorskiego.

„W naszym interesie regionalnym, ale i Polską racją stanu, jest gruntowna analiza wpływu tej inwestycji. Być może powinniśmy powstrzymać jej powstanie. Wiele głosów z Unii Europejskiej mówi, że Nord Stream 2 nie jest korzystny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Europy” - zaznaczył.

Jego zdaniem „dyskusja wokół wpływu rurociągu Nord Stream 2 powinna być jak najszersza, jak najbardziej pogłębiona, powinna sięgać poziomu władz lokalnych i regionalnych”. Geblewicz tłumaczy, że budowa nowej nitki gazociągu „wywołuje poczucie niepokoju nie tylko w Polsce, ale też innych regionach nadbrzeżnych”.

„Pamiętamy dyskusję, jaka toczyła się przy budowie Nord Stream 1. Argumenty, które wówczas padały są wciąż aktualne. Wiemy doskonale o broni chemicznej zatopionej na dnie Morza Bałtyckiego, blisko naszych wybrzeży. To, że bezpiecznie udało się poprowadzić pierwszą nitkę, wcale nie musi oznaczać, że i budowa drugiego rurociągu również przebiegnie bezpiecznie” - zaznaczył.

Jak informuje biuro prasowe Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, „badania dna Bałtyku wskazują, że może tam się znajdować ponad 40 ton zatopionej broni chemicznej, a problem ten najmocniej dotyczy wód w pobliżu Głębi Gotlandzkiej i Głębi Bornholmskiej”.

Geblewicz wskazuje również, że dyskusja powinna dotyczyć wpływu budowy gazociągu na rybołówstwo na Bałtyku. „Wiemy o tym, że taka inwestycja ma wpływ na okolicznych rybaków, bo wiąże się z wyłączeniami akwenów z połowów. Nord Stream 2, który ma być prowadzony przez wyspę Rugia, dotknie także tamtejszych rolników” - wyjaśnił. Rolnicy na Rugii mają otrzymać ok. 3 tys. ha, jako rekompensaty za zajęty obszar pod inwestycję, nowe tereny nie mają jednak być żyzne.

Zadaniem międzynarodowej grupy ma być także oszacowanie szans rozwojowych portów w Szczecinie i Świnoujściu, po budowie drugiej nitki gazociągu.

Marszałek województwa zachodniopomorskiego zapowiedział, że do działań grupy ma należeć m.in. powstanie analiz prawnych konsultacji społecznych towarzyszących inwestycji, opracowanie odnoszące się do dokumentów projektowych.

Marszałek Geblewicz wystosował list dotyczący powstania grupy m.in. do członków Europejskiego Komitetu Regionów i szefa Europejskiej Partii Ludowej w Komitecie Regionów.

Nord Stream 2 to projekt dwunitkowej magistrali gazowej z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie o mocy przesyłowej 55 mld metrów sześć. surowca rocznie. Gazociąg ma być gotowy do końca 2019 r. Po tym roku Rosja zamierza zaprzestać przesyłania gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. Polska, kraje bałtyckie i Ukraina sprzeciwiają się projektowi. Jego ewentualne opóźnienie mogłoby zmusić Rosję do podpisania kolejnego kontraktu na tranzyt z Ukrainą. Na razie jednak nie ma sygnałów, że Gazprom wstrzyma budowę.

Źródło:pap.pl

### ***Nikt w historii nie dopłynął tak daleko. Selma zacumowała w Szczecinie.***

---

Po przeszło dekadzie "Selma" wróciła do Polski. Pierwszy w historii jacht, który dotarł na żaglach do końca Zatoki Wielorybów u wybrzeży Antarktydy, zacumował w poniedziałek w szczecińskiej Camping Marinie PTTK.

Powitaniu towarzyszył tort i szampan. Jednostka wypłynęła z Gdańska jesienią 2006 roku.

- Powrót do kraju to zamknięcie pewnego rozdziału - opowiada kapitan załogi "Selma Expeditions" Piotr Kuźniar.  
- Kiedy zaczynaliśmy mieliśmy zupełnie inne wyobrażenie o tym, jak to będzie wyglądać. Ja byłem wtedy urzeczony głównie Antarktydą, wyzwaniem, lodem, a z czasem okazało się, że równie ważne są kontakty z ludźmi, które się nawiązuje w trakcie rejsów.

"Selma" przez ostatnie lata pływała na południu. Jacht wziął udział m.in. w regatach Sydney-Hobart w 2014 roku.

- Największym wyzwaniem była jednak wyprawa do Zatoki Wielorybów na Morzu Rossa w roku 2015 - mówi Krzysztof Jasica z "Selma Expeditions". - Udało się nam ustanowić rekord świata. Mimo że były trudne lodowe warunki, to dopłynęliśmy najdalej na południe. Żadnemu statkowi nie udało się tak daleko dopłynąć. Antarktyda kusi tym, że są miejsca niedotknięte stopą ludzką, więc ciągle jest tam coś do odkrycia.

W najbliższym czasie "Selma" przejdzie gruntowny remont. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem to jesienią jacht wypłynie z powrotem na południe.

Źródło:Morzai Oceany.pl

### ***W Stoczni CRIST rozpoczęto budowę największego na świecie promu hybrydowego.***

---

Stocznia Crist S.A. rozpoczyna prace produkcyjne nad budową w części wyposażonego promu pasażersko-samochodowego dla norweskiego armatora. 14 lipca odbyło się pierwsze cięcie stali. Jednostka jest określana mianem największego promu hybrydowego świata.

Prom o numerze stoczniowy NB 311 i nazwie Color Hybrid, wejdzie do eksploatacji latem 2019 roku i zastąpi, na trasie Sandefjord-Strömstad (Norwegia-Szwecja), o połowę mniejszą jednostkę Bohus, która na pokład może zabrać do 1165 pasażerów oraz 240 pojazdów osobowych.

Nowa jednostka o długości 160 metrów i szerokości ponad 27 metrów zabierze na pokład 2 tysiące pasażerów oraz 500 pojazdów osobowych. Czas podróży wyniesie zaledwie 20 minut. Będzie to możliwe dzięki parametrom i wyposażeniu promu zapewniającym wysoką manewrowość oraz wydajnemu układowi napędowemu. Statek wyposażony zostanie w hybrydowy system napędu głównego.

– Cieszymy się, że największy prom hybrydowy świata powstanie w dużej części w naszej stoczni. To kolejny projekt, który potwierdza naszą silną pozycję na rynku innowacyjnych jednostek pasażerskich – mówi Tomasz Wrzask, PR Manager CRIST S.A.

Proces ładowania baterii, w które zostanie wyposażona jednostka, odbywać się będzie każdorazowo podczas postoju w porcie przy pomocy kabla zasilającego ze specjalnych obiektów nabrzeżnych Color Line lub na samym pokładzie statku.

W części wyposażona jednostka jest budowana w stoczni CRIST, ostatnie prace wykończeniowe będą realizowane w norweskiej stoczni Ulstein, natomiast odbiorcą finalnym jest Color Line, jeden z największych operatorów promowych w Norwegii. W zakresie działalności firmy oprócz transportu ludzi i towarów znajdują się także usługi hotelowe, prowadzenie sklepów, restauracji i usługi rozrywkowe. Spółka zatrudnia aktualnie 3500 osób w czterech krajach.

*Źródło: MorzaIOceany.pl*

### ***Nord Stream 2 przeciw żądaniom Polaków.***

---

Nasza delegacja, która uczestniczyła w rozmowach w niemieckim Stralsundzie, domagała się wkopania gazociągu w dno morskie. Konsorcjum Nord Stream 2 nie zamierza spełnić tego wymogu.

„Uczestnik rozmów w Stralsundzie powiedział Polskiemu Radiu, że strona polska przedstawiła konkretne argumenty za zakopaniem gazociągu. Przedstawiciele Zarządu Portów Szczecin i Świnoujście tłumaczyli, że pozostawienie rur na dnie morskim w miejscu, gdzie Nord Stream 2 skrzyżuje się z północnym podejściem do polskich portów, w przyszłości uniemożliwi rozbudowę kontenerowego terminala w Świnoujściu” – czytamy w IAR.

Przedstawiciele Nord Stream 2 odrzucili polskie żądania, twierdząc, że poziom wody nad gazociągiem umożliwi swobodny ruch statków.

Nord Stream 2 to projekt liczącej 1200 km dwunitkowej magistrali gazowej z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie o mocy przesyłowej 55 mld metrów sześć. surowca rocznie. Gazociąg ma być gotowy do końca 2019 r. Po tym roku Rosja zamierza zaprzestać przesyłania gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. Polska, kraje bałtyckie i Ukraina sprzeciwiają się projektowi.

Rząd Niemiec wspiera budowę Nord Stream 2, utrzymując, że ma on charakter biznesowy, a nie polityczny. W finansowaniu przedsięwzięcia uczestniczą dwa niemieckie koncerny Uniper i Wintershall oraz francuski Engie, austriacki OMV i brytyjsko-holenderski Royal Dutch Shell. Zagraniczne koncerny chcą pokryć 50 proc. szacowanych na 9,5 mld euro kosztów projektu.

*Źródło: gospodarkamorska.pl*

### ***9 złych nawyków, które blokują osiągnięcie celu.***

---

Najpierw wielkie plany - a następnie wielka klapa. Dlaczego tak często mimo starań nie jesteśmy w stanie w pełni zrealizować zamierzonych działań?

Jeżeli czytając wstęp do artykułu pomyślałeś o sobie - prawdopodobnie jesteś w gronie tych, którzy pewnymi nawykami **sabotują swoje wysiłki**, co uniemożliwia osiągnięcie wyznaczonego celu. Psychologowie i psychoterapeuci są zdania, że bez względu na to, z czym związane są nasze plany - zdrowiem, pieniędzmi, pracą, związkami - istnieją pułapki, które skutecznie hamują nas w **realizacji marzeń**. Oto 9 najczęściej popełnianych błędów oddalających cię od mety oraz - idąc za ciosem - 9 strategii, jak sobie z nimi poradzić.

**1. Odkładanie, aż do..... „kiedys”**

Niestety mało pocieszający jest fakt, że wspomniane „kiedyś” prawdopodobnie nigdy nie nadejdzie - ale należy sobie to uświadomić już teraz, by uniknąć porażki w przyszłości. Kalendarz nie zna takiej daty, a jeśli nie określisz dokładnie momentu **rozpoczęcia wprowadzania zmian** - nie zdołasz osiągnąć tego, o czym marzysz. Same najszczerze chęci nie wystarczą, by z sukcesem zakończyć wyścig po lepsze jutro.

**Rozwiązanie:** Jeśli cel, o którym myślisz jest dla ciebie naprawdę ważny - **zaplanuj go** w tym momencie. Nawet jeśli nie dasz rady zacząć pracy nad jego zrealizowaniem już dzisiaj - przynajmniej określ jasno, kiedy będziesz w stanie stawić czoło temu wyzwaniu. Może będzie to za tydzień, miesiąc? Najważniejsze, by wpisać do kalendarza już dzisiaj co i kiedy chcemy osiągnąć oraz datę rozpoczęcia starań.

## 2. Czekanie do momentu „aż będę gotów”

Bycie w gotowości jest stanem względnym - tak naprawdę rzadko kiedy jesteśmy w 100% gotowi na zmiany -bo zmiany to burzenie rzeczywistości. Odkładanie startu do momentu, aż będziemy przygotowani - to **odkładanie go w nieskończoność**. To prawda, że nie wszystko da się zaplanować z dnia na dzień, ale nie możesz oczekiwać, że skoro teraz nie masz wystarczająco dużo siły lub motywacji - za jakiś czas doznasz **niespodziewanego zastrzyku inspiracji**. Myśląc w ten sposób pomniejszasz swój zapał do zmian i odbierasz sobie tym samym szansę na powodzenie.

**Rozwiązanie:** Najpierw zmień swoje zachowanie - zmiana emocji i nastawienia przyjdzie z czasem. Podejmij wyzwanie - rozpocznij pracę, a twoja ambicja będzie napędzała cię do dalszych starań. Najtrudniej jest zdobyć się na odwagę i zacząć - odkładanie tego momentu powoduje, że napelniamy się jeszcze większym strachem.

## 3. Nie wyczekuj lepszych czasów

Są takie cele, które bardzo trudno jest osiągnąć - wymagają sporego nakładu pracy i wielu wyrzeczeń. Chcesz **wyjsc wreszcie z długów, albo po wielu porażkach schudnąć z powodzeniem?** Zaakceptuj fakt, że nie będzie łatwo i nie czekaj na „lepsze czasy” - za rok czy dwa nie będzie ci lżej zrzucić zbędne kilogramy, a co do długu - przez ten czas może jeszcze wzrosnąć. Przyznaj przede wszystkim przed samym sobą, że droga do celu będzie długa i wyboista - wtedy w razie porażki będziesz mniej zniechęcony, ponieważ nie będziesz zaskoczony nagłym zderzeniem ze zgoła innymi oczekiwaniami.

**Rozwiązanie:** Zastanów się nad ewentualnymi **pułapkami**, na które możesz się natknąć podczas realizacji zamierzeń i postaraj się skonstruować plan „na czarną godzinę”. To oznacza, że musisz przygotować się na potknięcia, które mogą zachęcać do tego, by się poddać. Kiedy będziesz posiadał kilka asów w rękawie - poczucie własnej siły i wartości wzrośnie, co pozwoli ci dalej kroczyć tą niełatwą drogą.

## 4. Błąd = porażka?

Postępy i rozwój rzadko przychodzą bez trudu. Czasami ludzie zniechęcają się zbyt szybko traktując każdy nawet najmniejszy błąd, jako powód do zaprzestania dalszych starań. Potknięcie nie oznacza przecież, że cofamy się do linii startowej i nie powinno być dla nas koniecznością **poddania się**. Za plecami mamy wszystko to, co już zdołaliśmy osiągnąć - co nie znika za przyczyną jednego małego błędu.

**Rozwiązanie:** Bądź świadom możliwości wystąpienia porażki. Zamiast ogłaszać kapitulację - wykorzystaj całą energię, która ci pozostała na wymyślenie sposobu, jak wrócić na właściwe tory.

## 5. Cel musi stać się priorytetem

Określenie swojego celu jest dość proste - wystarczy zastanowić się, co chcielibyśmy w swoim życiu zmienić. O wiele trudniejsze jest przystąpienie do **realizacji założeń**. Na początku musisz zdecydować, jak ważne jest dla ciebie osiągnięcie wymarzonego celu i przydać mu określony „stopień priorytetowy”. W przeciwnym razie twoje intencje zginą w natłoku codziennych aktywności i obowiązków. Zwykle jest tak, że kiedy powiemy sobie głośno, co jest dla nas najistotniejsze - wtedy nasz **umysł sam przypomina o wyznaczonych priorytetach** - nie daje nam spokoju.

## 6. To nie będzie takie trudne!

Kiedy planujesz - nie zakładaj, że wszystko pójdzie po twojej myśli. Mówiąc: „To nie będzie problem” przygotowujesz się mentalnie na same sukcesy, a przecież porażki są jak drogowskazy na każdej trasie wiodącej do celu. Lepiej powiedzieć: „Może być ciężko, ale jestem dobrej myśli” - wtedy startujesz ze świadomością, że pułapki będą na ciebie czekały, ale od ciebie zależy, czy dołożysz wszelkich starań, by z tej walki wyjść z twarzą.

**Rozwiązanie:** Nie myl zbytnej pewności siebie z siłą mentalną. Raczej przekonuj samego siebie, że będziesz musiał **ciężko pracować, by dojść doc celu**, bez względu na to, jak wiele talentów i umiejętności posiadasz. Nie

pocieszaj się mówiąc, że wszystko na pewno „pójdzie jak po maśle” - lepiej pozostać racjonalnym i nie narażać się na zawód.

#### 7. Nie poddawaj się zanim zobaczysz pierwsze efekty

Niecierpliwość to największy wróg zmian. W dzisiejszych zdigitalizowanych czasach, kiedy wszystko dostajemy tak naprawdę natychmiast, **ludzie zapomnieli, jak to jest czekać**. Jeżeli twoim celem jest np. zmiana fryzury - możesz to osiągnąć nawet w 10 minut, ale marzeń o wielkich zmianach nie realizuje się z dnia na dzień.

**Rozwiązanie:** Nie oceniaj swoich starań, jako beznadziejne i nieskuteczne tylko dlatego, że nie dostrzegasz jeszcze rezultatów. By doświadczyć trwałej zmiany, musisz obstawać przy swoich założeniach dużo dłużej niż sądziłeś (patrz punkt 6).

#### 8. Sabotowanie samego siebie przed finiszem

Strach przed zwycięstwem może być destrukcyjnym problemem. Jeśli nie będziesz uważał na tego typu pułapki - zaczniesz nieświadomie **sabotować samego siebie tuż przed metą**. Być może nie wierzysz, że jesteś wart sukcesu, albo może przeraża się fakt, że ktoś mógłby ci odebrać to, o co tak długo walczyłeś, więc lepiej tego nie dostać?

**Rozwiązanie:** Pomyśl o przeszłości: celach, których osiągnięcie budziło przerażenie i wszystkich tych, o których marzyłeś, a nie osiągnąłeś. To pomoże spotęgować chęć zrealizowania do końca zmierzonego planu. Bądź ze sobą szczerzy i uważnie obserwuj wszystkie osobiste reakcje, emocje, uczucia i znaki, które mogą świadczyć o tym, że właśnie zmierzasz do tego, by się poddać.

#### 9. Niech nie zgubią cię ambicje

Kiedy jesteśmy bardzo podekscytowani faktem wprowadzania zmian na lepsze w swoim życiu - mamy zwyczaj **zawieszania poprzeczki od razu bardzo wysoko**. Czasami zbyt wysoko...Jeśli chcemy osiągnąć za dużo i przede wszystkim zbyt szybko - stawiamy siebie na drodze do porażki, a nie sukcesu.

**Rozwiązanie:** Skupianie całej swojej uwagi i energii na trudnym do osiągnięcia celu bywa przytłaczające. Korzystniejsze jest podzielenie tej trudnej drogi na kilka mniejszych met i przystanków. **Celebruj i ciesz się każdym kolejnym małym sukcesem**, a będziesz stale zmotywowany, a nie przybity ogromem pracy, jaka cię czeka w trakcie maratonu bez odpoczynku.

To, że nie jesteś w stanie wytrwać w swoich założeniach i zrealizować do końca planu prowadzącego do osiągnięcia ważnego celu nie powinno być niczym wstydlivym. Nie jesteś jedynym człowiekiem, któremu z trudem przychodzi skuteczne wprowadzanie w życie zmian i możliwe, że zupełnie **nieświadomie dopuszczasz się błędów**, które sabotują twoje wysiłki. Zastanów się, czy któreś z wyżej opisanych nawyków brzmią znajomo i reaguj. Czasami wystarczy jeden - stale powtarzany - by oddalać nas od realizacji marzeń.

Źródło: *Charaktery.pl*

---

### **Ziemia tykająca bombą.**

---

Wzdłuż oceanicznych wybrzeży umieszczone są ładunki wybuchowe o niewyobrażalnej sile. Do wyzwolenia drzemiącej w nich energii wystarczy wzrost temperatury wody, spadek ciśnienia, a nawet chmara robali.

W latach 30. ubiegłego wieku górnicy pracujący przy wydobywaniu gazu ziemnego i ropy na Alasce zauważyli lodową substancję, która przy niskich temperaturach osadzała się w rurociągach, utrudniając przepływy. Badania wykazały, że był to hydrat metanu, czyli przypominająca lód krystaliczna forma wody i metanu. Cząsteczki metanu uwięzione w cząsteczkach wodnych mają wyjątkowe właściwości łatwopalne. Trzydzieści lat później natknięto się na naturalnie występujące bryły hydratów w złożach gazu ziemnego na Syberii. Jednak dopiero w latach 80. wydobyto z dna oceanu pierwsze kawałki hydratu.

Dr Richard McIver, jeden z najlepszych geochemików pracujących wówczas w przemyśle naftowym, zainteresował się naturą metanu i jego „lodowej” postaci.

Ustalił, że skoro hydraty odkładały się w odwiertach złóż metanu wskutek zetknięcia z bardzo niską temperaturą, ich tworzenie musiały powodować lodowate głowice wiertła. Jeżeli zatem metan, z natury wybuchowy, występuje w stanie stałym („lodowe” bryły) na dnie oceanów, to ewentualna zmiana warunków środowiska (np. zmiana temperatury wody czy spadek ciśnienia) może spowodować przejście hydratu w stan gazowy. Co wtedy? Metan zwiększa objętość ponad 160 razy, wydostając się na powierzchnię morza w postaci wielkich pękających pęcherzyków. Przypomina to trochę sytuację w garnku z wrzącą wodą. Dr McIver rozważał, czy to zjawisko nie stoi za zaginięciem wielu statków i samolotów w obszarze Trójkąta Bermudzkiego. „Kiedy uwalnianie gazu jest gwałtowne, bulgocąca na powierzchni woda ma względnie niedużą gęstość. Jeżeli statek wpłynie na taki obszar, traci wyporność i natychmiast idzie na dno” – pisał.

Nie wszyscy zgadzali się z hipotezą McIvera. Czy rzeczywiście bulgocący na powierzchni metan może spowodować zatonięcie statku? Naukowcy z Texas A&M University postanowili odtworzyć w laboratorium uwolnienie metanu i sprawdzić, jaki jest jego wpływ na stabilność płynącej jednostki. Wyniki nie pozostawiły wątpliwości – wszystkie zastosowane modele tonęły i to bardzo szybko.

Wydostający się na powierzchnię metan miesza się z powietrzem. Dopóki jego koncentracja nie przekracza 5 proc., wypala się dosyć spokojnie. Lecz wzrost koncentracji metanu w mieszaneczce z powietrzem, zwłaszcza w zamkniętej przestrzeni, tworzy rodzaj potężnej bomby. Do jej eksplozji wystarczy iskra.

### **Zaminowane oceany**

Malejące zasoby energetyczne świata skłoniły wiele krajów do poszukiwań nowych surowców. Naukowcy od dawna zwracali uwagę na hydrat metanu. Niebezpieczna natura gazu zesza na plan dalszy. Jeszcze w latach 90. szacowano, że w środowisku naturalnym w postaci hydratów znajduje się zaledwie 3–4 proc. metanu. Prace poszukiwawcze prowadzone w ciągu ostatnich 20 lat wyróciły tę statystykę do góry nogami. Okazuje się, że zasoby energetyczne zawarte w hydratach trzykrotnie przewyższają światowe zasoby węgla, ropy i gazu razem wzięte.

Hydraty metanu występują przede wszystkim w osadach stoku kontynentalnego, na głębokości 300–600 metrów, czyli w miejscu, gdzie wysokie ciśnienie i w miarę niska temperatura utrzymują gaz w postaci „lodowej”. Im wyżej, tym ciśnienie jest niższe, a temperatura osadu i wody rośnie. Rozmieszczenie metanu na mapie świata przypomina kropkowany obrys wybrzeży kontynentów. Niedawno gaz odkryto także wzdłuż wybrzeży Antarktydy. Hydrat występuje również na lądzie, w pasie tzw. długotrwałej zmarzliny, ciągnącej się przez Syberię, Kanadę i Alaskę, gdzie tworzy unikatowe zjawisko – metanowy „lód” zamrożony w lodzie.

### **Gigantyczne tsunami**

Coraz więcej krajów przygotowuje się już do eksploatacji hydratu metanu. Po drodze muszą jednak pokonać jeszcze jedną przeszkodę...

W latach 70. XX wieku odkryto na Morzu Norweskim olbrzymie podwodne osuwiska. Osady zjechały tam ze stoku kontynentalnego w głębiny morza. Szczególnie zaskakująca okazała się wielkość podwodnych lawin. Największa ma powierzchnię równą powierzchni Szkocji. Naukowcy długo zastanawiali się, co mogło spowodować tak duże ruchy dna morskiego.

Co się okazało? Na obszarze osuwisk u wybrzeży norweskich badacze znaleźli w dnie około stu kraterów. Największy miał aż 3 km średnicy. Kratery były pozostałościami po ulotnieniu się metanu z hydratów. „Ponieważ doszło do gwałtownych zmian w otoczeniu, metan powiększył błyskawicznie swoją objętość aż 160 razy i eksplodował” – opowiada badający zjawisko dr Jürgen Mienert z uniwersytetu w norweskim Tromsø.

Badania wykazały, że katastrofa wydarzyła się około 8 tys. lat temu, gdy po cofnięciu się skandynawskiego lądolodu cyrkulacja prądów w Morzu Norweskim uległa zmianie. Temperatura wody wzrosła na tyle, że w pewnym momencie nastąpił rozpad hydratów w osadach. Podwodne bomby odpalały się jedna za drugą.

Podziurawiony jak sito skłon kontynentu składał się niczym domek z kart. Masy skał przestały być stabilne i runęły w dół. Osuwisko zassało olbrzymie masy wody i na powierzchni powstało megatsunami. Fala zalała wybrzeża Szkocji, wdzierając się na ląd na odległość kilkudziesięciu kilometrów. Zatopiła wybrzeża Morza Norweskiego i Północnego, na północy dotarła do Grenlandii, jej ślady odkryto również na wybrzeżach Morza Barentsa. Na południu zatopiła Doggerland – istniejące wówczas lądowe połączenie między Danią i Anglią, Szwedzi i Estończycy znaleźli też ślady tej katastrofy w osadach Bałtyku.

Podobne osuwiska odkryto również wzdłuż wschodnich wybrzeży USA. Podwodne lawiny mają tam ponad 300 km długości. Złoża hydratów ciągną się wzdłuż całego stoku kontynentalnego Ameryki. Jednakże na głębokości

zalegania zasobów wysokie ciśnienie i niewysoka temperatura wody utrzymują metan w jego „lodowej” postaci. Prognozowany wzrost temperatury wód oceanu w ciągu najbliższych dziesięcioleci nie powinien spowodować tam jeszcze uwolnienia metanu. W październiku 2012 r. ukazał się jednakże w magazynie „Nature” artykuł, który zburzył spokój.

Naukowcy z Southern Methodist University w Dallas (USA) doszukali się zapalnika, mogącego uwolnić metan z hydratów. Ma nim być Gofsztrom, czyli prąd morski na północnym Atlantyku. Wystarczy, aby ciepły nurt prądu zbliżył się do obszaru hydratów i podgrzał otaczające je wody. Wtedy metan uwolni się. Gigantyczne masy osadów podwodnych znowu runą w dół ku głębinom Atlantyku. I wygenerują potężne tsunami.

### **Żarłoczne robale**

Kiedy naukowcy z Penn-State University badali dno Zatoki Meksykańskiej, trafili tam na liczne skupiska hydratów metanu. Na hydratych zaobserwowali zaś całe kolonie niewielkich – długości kilku centymetrów i podobnych do stonóg – robali.

Ich odkrywca prof. Charles Fisher uważa, że mikroby żywiły się bakteriami żyjącymi na hydratach metanu lub żyły z nimi w symbiozie, przerabiając zespołowo metanowy „lód”. Wyobraźmy sobie teraz całe chmury tych organizmów konsumujących masowo hydraty na kontynentalnym stoku. Kilka lat temu geolodzy ostrzegli koncerny naftowe eksploatujące ropę w Zatoce Meksykańskiej o występowaniu pod jej dnem gigantycznego metanowego bąbla pod olbrzymim ciśnieniem, znacznie przewyższającym wytrzymałość dzisiejszych urządzeń technicznych.

W kwietniu 2011 r. doszło do wybuchu metanu na platformie wiertniczej BP. Do dzisiaj nikt nie jest w stanie określić, jakie będą długofalowe skutki tej katastrofy ekologicznej. Geolodzy uważają, że gdyby – co jest teoretycznie możliwe – nastąpiła dodatkowo eksplozja bąbla, wytworzyłaby się gigantyczna fala tsunami. Czymże są jednak ostrzeżenia naukowców wobec zysku z eksploatacji surowca energetycznego

*Źródło:WiedzaiŻycie.pl*

### ***Jedenastka weekendu II kolejki Ekstraklasy wg „PN”.***

---

Sezon 2017/18 w Ekstraklasie powoli się rozkręca. Od piątku do niedzieli zostało rozegranych siedem spotkań w ramach II kolejki. Redakcja tygodnika "Piłka Nożna" tradycyjnie wybrała najlepszych zawodników do ligowej jedenastki weekendu. Kto zasłużył na wyróżnienie?

Trzy kluby mają w naszym zestawieniu po dwóch przedstawicieli. Z Cracovii, która niespodziewanie pokonała Lechię w Gdańsku, na wyróżnienie zapracowali obrońca **Michał Helik** oraz napastnik **Krzysztof Piątek**. Drugi z krakowskich klubów – Wisłę – również reprezentuje dwóch graczy: to **Maciej Sadlok** i **Fran Velez**. Także Korona Kielce, która w sobotę wywiozła cenny punkt z Warszawy, może pochwalić się dwoma piłkarzami w jedenastce weekendu – chodzi o bramkarza **Zlatana Alomerovicia** oraz strzelca gola przy Łazienkowskiej, **Łukasza Kosakiewicza**.

W naszym zestawieniu nie mogło zabraknąć **Dominika Furmana**, bohatera Wisły Płock w zwycięskiej konfrontacji z Lechem Poznań. Postanowiliśmy wyróżnić także **Tadeusza Sochę** z Arki Gdynia, **Sebastiana Rudola** z Pogoni Szczecin, **Kaspra Hamalainen** z Legii, a także litewskiego skrzydłowego Jagiellonii Białystok, **Arvydasa Novikovasa**.



## TABELA

2 kolejka

	Z	R	P	Z/S	P
1 Jagiellonia Białystok	2	0	0	3:1	6
- Wisła Kraków	2	0	0	3:1	6
3 Arka Gdynia	1	1	0	2:0	4
4 Cracovia	1	1	0	2:1	4
5 Górnik Zabrze	1	0	1	4:3	3
6 Lechia Gdańsk	1	0	1	2:1	3
7 Zagłębie Lubin	1	0	0	1:0	3
8 Pogoń Szczecin	1	0	1	3:3	3
9 Wisła Płock	1	0	1	1:2	3
10 Sandecja N. Sącz	0	2	0	0:0	2
11 Piast Gliwice	0	1	1	2:3	1
12 Korona Kielce	0	1	1	1:2	1
13 Lech Poznań	0	1	1	0:1	1
14 Legia Warszawa	0	1	1	2:4	1
15 Bruk-Bet Termalica	0	0	2	0:2	0
- Śląsk Wrocław	0	0	1	0:2	0

Źródło: PilkaNozna.pl

### Wydarzyło się 24 lipca - kalendarium

24 lipca jest 205.dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostaje 160 dni. 24 lipca jest w Polsce Dniem Policji. Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

**1400r.** – W salach dzisiejszego Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium Maius odbyły się pierwsze wykłady akademickie.

**1815 r.** – Założono Towarzystwo Naukowe Krakowskie

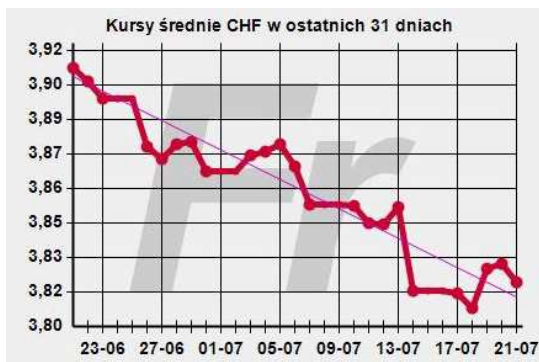
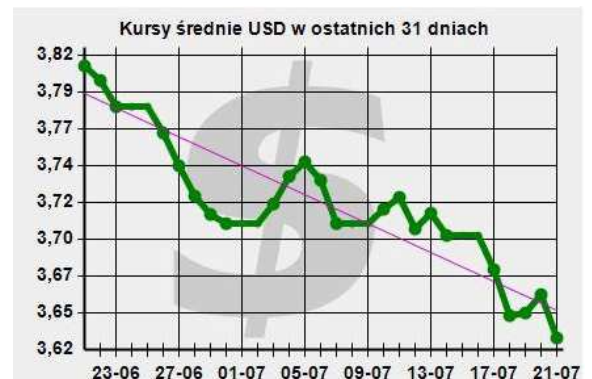
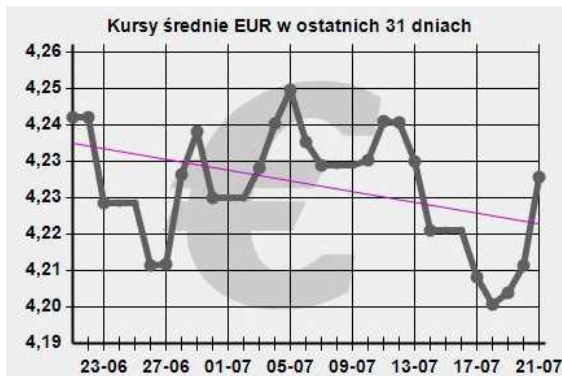
**1942 r.** – Niemcy zlikwidowali getto żydowskie w Sędziszowie Małopolskim.

**1948 r.** – Założono Instytut Badań Literackich w Warszawie.

**1959r.** – W Lublinie rozpoczęto seryjną produkcję samochodu dostawczego FSC Żuk.

**2003 r.** - Rodzina porwanego Krzysztofa Olewnika przekazała żądane 300 tys. euro okupu za jego niedoszłe do skutku uwolnienie.

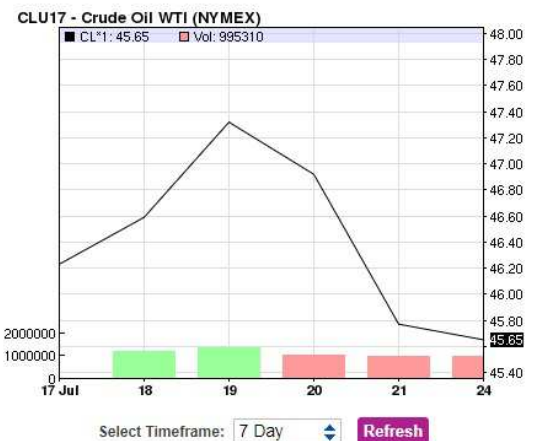
## Kursy walut (kursy średnie NBP)



## Crude Oil

WTI (NYMEX) Price

End of day Commodity Futures Price Quotes for Crude Oil WTI (NYMEX)



Crude Oil Related ETFs: [USO](#), [DBO](#), [USL](#), [DNO](#)

## Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)

\*Data is delayed | USD

Last | 07/21/2017

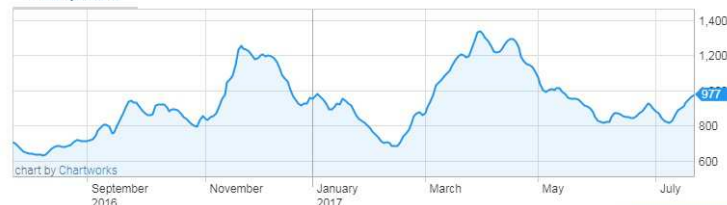
52 week range

**977.00** **+13.00 (+1.35%)**

685.00 - 1,338.00

1d 5d 1m 3m 6m YTD 1yr 3yr 5yr 10yr

+ Comparison



ADVANCED CHART >

SUMMARY NEWS PROFILE

### KEY STATS

Day Low 977.00 Day High 977.00 YTD % Chg 0.31 1 Year % Chg 32.78

## Rozrywka

				7	8			5
			4		3			6
	6	3	7				4	
		1		3		2		7
					6			
						5	1	
4			8					
	8	6		1	5		7	4

(c) 2017 OnlineSudoku.pl

		3		6			9	
			1	3		4		
				9	2	6	5	
9					3		4	
3						1		6
1	2							
2			6	5			1	
		9	4			5		8

(c) 2017 OnlineSudoku.pl



Przychodzi bezrobotny robotnik na budowę szukać pracy. Idzie do majstra, a ten pyta:

- Co może pan robić?
- Mogę kopać - odpowiada bezrobotny.
- A co jeszcze może pan robić?
- Mogę nie kopać...